

Propozycje do programu lewicy

Autor tekstu: **Paweł Kozłowski**

Mysłenie, a tym bardziej zapisywanie myśli o współczesnych wartościach lewicy powinno być poprzedzone kilkoma precyzacjami i rozstrzygnięciami początkowymi. One same mogłyby być przedmiotem głębszego zastanowienia i dyskusji, ale uznajmy je za założenia, które nie wymagają w momencie głoszenia rozbudowanego uzasadnienia. Wymienię je zatem, nie kusząc się o kolejność a tym bardziej o kompletność, bo nie byłbym w stanie ich ustalić i wyznaczyć.

Skoncentruję się na wartościach lewicy w kontekście polskim. Nie są one sprzeczne ze światowymi, ale każdy region, a zapewne kraj ze swoją kulturą, ma i w tym wypadku pewną specyfikę. Co innego bywa najważniejsze w Ameryce Łacińskiej, co innego w Ameryce Północnej, co innego w Anglii, we Włoszech czy w Szwecji. Także w Polsce, Rosji, Chinach, różnych regionach Afryki. O tych wszystkich różnicach nie wspomnę.

Nie będę się zajmował tzw. tradycyjnymi wartościami lewicowymi i odróżniał je od współczesnych. Nie bagatelizuję tego zagadnienia, ale dotyczy ono wszystkich tzw. klasycznych ideologii, które w ciągu ostatnich dwustu lat przeszły ewolucję wraz, co może jest teraz najważniejsze, ze zmianą w ostatnim ćwierćwieczu stosunku do wszelkiej ideologii. Zaprezentowane przeze mnie dalej punkty obrazu mają zatem perspektywę synchroniczną, a nie diachroniczną, choć w tej dziedzinie, tzn. w kulturze, ta druga jest nie do zbagatelizowania.

Odróżniam refleksje nad wartościami lewicy od zastanawiania się nad ideowym obliczem SLD i SdRP oraz od praktyki tych partii. By nie zostawiać tego bez konkluzji: nie uważam żadnej z tych partii za ideowo lewicową. Jedna i druga aktywnie budowała system neoliberalny, poszerzała zakres rynku w społeczeństwie i uznała za własne powiedzenie o historycznej racji budowniczych i apologetów neoliberalnego systemu. Podobną fascynacją obdarzono Trzecią Drogę Gerharda Schroedera i Tony'ego Blaira. Obie polskie partie realnie pełniły odpowiednie funkcje, do których należały przede wszystkim te wynikające z wewnątrzsystemowej tzn. wewnątrzneoliberalnej przynależności. Zostały obsadzone w roli nominalnej lewicy i przystały na to, ale nie były ugrupowaniami ideowo opozycyjnej lewicy, mającej własny obraz pożądanego społecznego świata.

Współczesne wartości lewicowe tworzą zbiór, nie więcej. Mówić o systemie można, w tym przypadku, jedynie w sensie metaforycznym. Dotyczy to zresztą też innych ideologii, na co w 1978 roku, a więc przed falą postmodernizmu i dekonstrukcji w treściwym, krótkim artykule 'Jak być konserwatywno-liberalnym socjalistą?' zwrócił już uwagę Leszek Kołakowski.

Oto składniki tego zbioru.

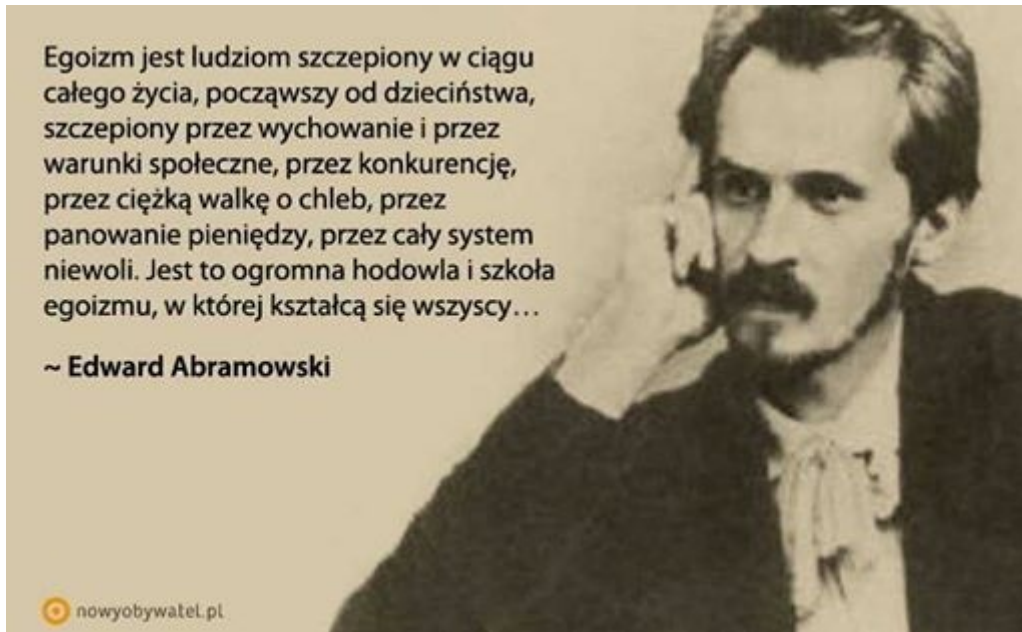
1. Przeciw nierównościom i sakralizacji prywatnej własności. Te tradycyjne wartości lewicy nie zdezaktualizowały się współcześnie. Przeciwnie, na skutek ukształtowania się systemu wolnorynkowo-biurokratycznego, nierówności dochodowe urosły do poziomu nadzwyczajnego, a prywatna własność absolutyzowana jest wbrew biegowi historii i poczuciu sprawiedliwości. Nie do przyjęcia dla lewicy jest dziedziczenie nierówności z pokolenia na pokolenie. Sprawiedliwość społeczna oznacza też ponoszenie odpowiedzialności za innych, słabszych, upośledzonych przez los, przypadek czy historię, a więc wymaga istnienia odpowiedniego systemu instytucjonalnego państwa. Innego niż teraz jest oficjalnie postulowany i wcielany, przy pomocy kontrreform, w życie.

2. Sytuacjonizm. Otoczenie ma ogromny wpływ na życie człowieka. Teza ta jest ważna, niezależnie od opowiedzenia się po którejś ze stron nierozstrzygalnej alternatywy: natura lub społeczeństwo. Z sytuacjonizmu wynika przekonanie o korzyściach płynących z kształtowania środowiska człowieka, rozumianego nie tylko jako gatunek, ale przede wszystkim jako jednostka. Tym środowiskiem są inni ludzie, kultura, instytucje, miejsca pracy i zamieszkania, urbanizacja, przestrzeń, państwo, historia itp. W ostatnim półwieczu dołączyła do tego również ekologia i związane z nią problemy globalne. Z kształtowaniem otoczenia związana jest polityka, planowanie, urbanistyka, aktywizm, a także przekonanie, że podmiotem jest każdy człowiek, niezależnie od jego zamożności, zawodu i urodzenia itp.

3. Krytycyzm. Odnosi się on do istniejącego świata społecznego, jego przeszłości, a także może dotyczyć kierunków ewolucji uznawanych w takim przypadku za niekorzystne. Podstawą niepokojenia się ze status quo i z jego konsekwencjami jest przekonanie, że świat powinien być lepszy. Z tym postulatem współgra myśl, że on taki być może, a więc ów postulat nie prowadzi do pogrążania się w marzeniach lub skrywania w eskapizmie. Przeciwnie, krytycyzmowi towarzyszy

realizm.

4. Optymizm antropologiczny. W ludziach tkwi potencjał, który nie mogą teraz, mimo chęciom, zrealizować. Te potrzeby, instynkty i pragnienia nie muszą być przez nich uświadamiane, ale owe pokłady niespełnionych możliwości istnieją naprawdę. Konieczne są odpowiednie warunki, a dążenie do ich ziszczenia się jest drogą, która ma początek zarówno w owej konstatacji, jak i w samym wysiłku zmiany.



5. Dialektyka obiektywnego i subiektywnego. Jest ona rezultatem ciągłej potrzeby rozładowywania napięcia między dwiema skrajnościami. W przeszłości nie raz wypróbowanymi przez lewicę. Nie tylko przez nią. Pierwszym wyrazem odrzucenia skrajności jest taki aktywizm, który nie jest woluntaryzmem. Nie każde działanie, dobre w intencjach, musi prowadzić do zakładanego celu. Tym bardziej, że ponoszone wówczas koszty zmieniają sam cel. Drugim wyrazem jest sam aktywizm, a więc nie uleganie złudzeniom naturalistycznego determinizmu. Tzw. determinizm w świecie społecznym jest co najwyżej probabilizmem, choć oczywiście istnieją zależności między faktami i działaniami. Dialektyka obiektywnego i subiektywnego wyznacza drogę realizmu praktycznego i społecznego, który, co prawda, nie zawiera w sobie szczegółowych zaleceń praktycznych, ale wskazuje czego robić nie należy i jaki sposób myślenia prowadzi na niebezpieczne manowce.

6. Pluralizm systemów gospodarczo-społecznych i wielość dróg rozwojowych. Multisystemowość wynika z odrzucenia tezy tradycyjnego ewolucjonizmu, który służył nie tylko do uzasadnienia kolonializmu i jego moralnego legitymizmu, ale także do naukowej i etycznej wyższości racy społeczeństw bardziej rozwiniętych. Współcześnie pluralizm systemów i dróg oznacza możliwość wyboru. Głoszenie jego braku jest w istocie kamuflażem stosowania fizycznej i symbolicznej przemocy przez silniejszego i wymuszania przez niego na słabszych rozwiązań korzystnych dla siebie. W związku z tym droga neoliberalnej globalizacji, dominacja sektora finansowego i władzy koncernów nie jest jakoby naturalną koniecznością, ale naprawdę wyrazem decyzji politycznych. Mogą być inne, według lewicy powinny być inne.

7. Umiarkowana wspólnota. Konflikty i walka nie są konieczne i naturalne. Są historycznie zmienne, ich charakter, przebieg i konsekwencje podlegają ocenom relatywnym. Możliwy i pożądany jest społeczny świat zróżnicowany, umiarkowany wspólnotowo, polegający nie na uczestnictwie przypisanym, ale wybranym, zarówno z otwartymi drogami wejścia, jak i wyjścia. Owa harmonia nie istnieje jako dana, ale staje się w rezultacie kompromisów, stosowania inżynierii cząstkowej, którą zalecał Karl Popper, nie przyjmowania apriorycznie narzucanych jednolitych projektów całościowych. Postulowana wspólnota oparta jest zarówno na więzi rzeczowej jak i emocjonalnej, cechuje się umiarem oczekiwań i żądań, ograniczeniem społecznej kontroli.

8. Racjonalizm. Edukacja. Świat jest możliwy do zrozumienia. Możliwe jest również porozumienie z innymi. Przy pomocy argumentów racjonalnych i treści racjonalnie formułowanych można się komunikować, zarówno w czasie, a zwłaszcza w ujęciu synchronicznym, ze

współczesnymi sobie. Edukacja ma sens, jest podstawą społecznego i indywidualnego rozwoju. Lewica oświecenie sytuuje wśród swoich wartości najwyższych. Musi być ona powszechnie dostępna i traktowana autotelicznie.

9. Ekonomia i gospodarka. Gospodarka kształtuje społeczeństwo (choć istnieje także zależność odwrotna), a więc nie jest obojętnie jaki system gospodarczy wybieramy i jak realizujemy politykę gospodarczą. Również ma znaczenie, którą teorię ekonomiczną się przyjmuje i uznaje za podstawę systemu społeczno-gospodarczego. W gospodarce i nauce ekonomicznej przyjmuje się, że wytwarzanie (produkcja) jest równorzędne z dystrybucją i podziałem. Nic z tego nie dzieje się samo, zarówno podział, jak i wytwarzanie podlegają decyzjom politycznym i podporządkowane są celom społecznym. Nadrzędny jest rozwój i dobrobyt i jakość życia całego społeczeństwa, a nie wzrost i efektywność, które na ogół zwiększają zyski tylko niektórych.

10. Ograniczony zakres rynku. Istnienie dóbr publicznych. Nie wszystko ma i nie wszystko powinno mieć charakter rynkowy. Rozszerzanie i dążenie do wszechogarniającego zakresu rynku jest jednym z wyrazów odchodzenia od wartości lewicowych, niezależnie od używanej w takim przypadku werbalistyki. Nie wszystko jest bowiem towarem i nie wszystko ma podlegać spontanicznej konkurencyjności. Trzeba chronić życie społeczne i indywidualne przed utowarowieniem. Opieka społeczna, zdrowotna, emerytalna, kultura wyższa, edukacja, nauka, przestrzeń, dobra ekologiczne itp. są wyłączone, a w każdym razie nie mogą być utowarowione. Istnienie ogólnodostępnych dóbr publicznych jest warunkiem kształtowania realnie istniejącego, opartego nie tylko na interesownych i doraźnych umowach, społeczeństwa. Dobra publiczne i szeroki zakres sfery niepodporządkowanej marketyzacji są podstawą takiego społeczeństwa, które spełnia wymogi lewicy. Terazniejszy rynek nie może też podporządkowywać sobie przyszłości, sojusz lewicy z ekologami jest bliski.

11. Lewica potrzebuje teorii, potrzebuje także utopii. Ani jedno, ani drugie, wbrew ponawianym zapewnieniom, nie uległo dezaktualizacji. Wyrasta z utopii zarówno współczesny neoliberalizm jak i gloryfikowana do niedawna, globalizacja. Lewica potrzebuje teorii w jeszcze większym stopniu, a ich podstawy istnieją. Niemożność przekształcenia ich w ideologię, utopię, czy mit staje się bodaj największą słabością praktyczną współczesnych wartości lewicowych.

Przedstawiony zestaw wartości lewicy przywołuje kilka pytań i zastrzeżeń. Kilka z nich wymieniałem na wstępie. Jeszcze jedno warto wspomnieć, choć jest ono tak często wymieniane, że stało się banalne. Kto zatem, pytamy, ma te wartości zrealizować, jakie siły społeczne, klasy czy inne duże zbiorowości uznają je za swoje i wcielają w życie? Teraz i w widocznej przyszłości. Nie jest łatwo znaleźć na to właściwą odpowiedź, współczesne klasy są rozmyte, a prekariat to nadal amorficzna niewiadoma. W takiej sytuacji godna przypomnienia jest niegdyś sformułowana przez Theodora Adorno „strategia butelki”. Należy zapisać, schować tekst do butelki i ją szczelnie zamkniętą wrzucić w otwarte morze. Nie trzeba go zatem teraz pisać w formie realizacji jakiegokolwiek bieżącego zamówienia. Butelkę może ktoś kiedyś znaleźć, otworzy i to co w niej jest przeczyta. I zrozumie.

Wartości lewicowe wywołują jeszcze jedno pytanie, zbliżone do zadane po Październiku przez Leszka Kołakowskiego. On zapytał wówczas: „Czym nie jest socjalizm?”, podobnie zastanowić się warto jakie wartości teraz nie są lewicowe. Odpowiedź moja jest następująca. Na pewno **nie należy do nich etniczny nacjonalizm, nawiązujący do późnej endecji**. Niewątpliwie **nie jest nim również neoliberalizm** z dążeniem do marketyzacji całego życia społecznego i stosujący wszędzie towarowe kryteria wyceny. Warto w związku z tym zauważyć, że wartości lewicowe nie kierują i nie kierowały polską transformacją.

Res Humana (http://www.kulturaswiecka.pl), Nr 5/138, 2015

Paweł Kozłowski

Socjolog i ekonomista. Zajmuje się ekonomią polityczną, ekonomią transformacji i społecznymi oraz ideowymi aspektami przekształceń systemowych. Uprawia też krytykę sztuki. Dyrektor do spraw naukowych Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Członek prezydium Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN. Autor artykułów i książek, między innymi: "Szukanie sensu, czyli o naszej wielkiej zmianie" (1995), "Szukanie sposobu. Społeczne uwarunkowania procesu integracji europejskiej w Polsce w latach 1989-1993" (1997), "Szukanie demokracji" (2001), razem z Andrzejem



Bernatem "Życie z Polską" (2004) oraz razem z Andrzejem Walickim "Z Polski i o Polsce. Korespondencja z lat 2004-2006" (2007). Od 2014 Prezes Rady Krajowej Towarzystwa Kultury Świeckiej im. Tadeusza Kotarbińskiego

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 07-12-2015)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9945) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9945>)

Contents Copyright © 2000-2015 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2015 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl